

miejsceowość, dnia 15 lipca 2020 r.

Imię i nazwisko osoby składającej protest

PESEL

Dane adresowe

Sąd Najwyższy
Plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa

ewentualnie (za granicą)

za pośrednictwem

Konsul RP w ...

Imię i nazwisko

Adres

PROTEST

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej

Na podstawie art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, art. 321 § 1 w związku z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2018 r., poz. 754 ze zm.; dalej: „Kodeks”) oraz w związku z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz. U. poz. 979; dalej: „Ustawa”), wnoszę protest przeciwko ważności wyborów i przeciwko wyborowi **Andrzeja Dudy** na Prezydenta Rzeczypospolitej, **zarzucając naruszenie przepisów Ustawy i Kodeksu, a także Konstytucji, dotyczących całego procesu wyborczego, w tym zarządzenia i organizacji wyborów, a także kampanii wyborczej i w konsekwencji samego głosowania**, co w konsekwencji doprowadziło przeprowadzenia wyborów w sposób sprzeczny z Konstytucją RP, Ustawą i Kodeksem, umowami międzynarodowymi, a także przepisami karnymi i miało bardzo istotny wpływ na wynik wyborów na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jednocześnie składając niniejszy protest wnoszę o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały stwierdzającej nieważność dokonanego 12 lipca 2020 roku wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Właściwość Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN. W ocenie składającego protest, winien on być rozpoznany przez Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN, a nie Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN.

Ze względu na to, że zgodnie z obecnym brzmieniem ustawy o Sądzie Najwyższym formalnie właściwą do rozpoznania protestów wyborczych jest Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN, jednak status tej Izby jako niezależnego i bezstronnego organu sądowego oraz status osób do tej Izby powołanych jako niezawisłych i bezstronnych sędziów – są co najmniej daleko wątpliwe, niniejszy protest wnoszę do Sądu Najwyższego i wnoszę, aby rozpoznała go Izba Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych SN, będąca niezależnym i bezstronnym sądem, w którym zasiadają niezawisli sędziowie (co nie budzi żadnych wątpliwości).

Wniosek o wyłączenie osób zasiadających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (powołanych przez Prezydenta RP na sędziów SN) od orzekania w sprawie protestu. Gdyby niniejszy protest pomimo sformułowanego powyżej wniosku o rozpoznanie go przez Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN, został skierowany do rozpoznania przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN, to wnoszę na podstawie art. 50 § 1 w zw. z art. 49 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, o wyłączenie od orzekania w sprawie niniejszego protestu trzech osób (powołanych przez Prezydenta RP na sędziów SN) wyznaczonych do składu orzekającego spośród powołanych do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN (na dzień składania protestu nie jest znany skład, więc nie ma możliwości podania nazwisk osób, o wyłączenie których wnoszę), a także wnoszę o wyłączenie pozostałych 17 osób (powołanych przez Prezydenta RP na sędziów SN) z Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN od orzekania w zakresie wniosku o wyłączenie osób wybranych do składu orzekającego w sprawie niniejszego protestu. Ponadto, z ostrożności procesowej, wnoszę o wyłączenie od orzekania w sprawie protestu w niniejszej sprawie wszystkich 20 osób (powołanych przez Prezydenta RP na sędziów SN) z Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN, tj. następujących:

- 1) Antoni Tadeusz Bojańczyk
- 2) Leszek Bosek
- 3) Dariusz Czajkowski
- 4) Paweł Czubik
- 5) Tomasz Demendecki
- 6) Marek Zbigniew Dobrowolski
- 7) Paweł Sławomir Księżak
- 8) Joanna Bożena Lemańska
- 9) Marcin Łochowski
- 10) Oktawian Dariusz Nawrot
- 11) Janusz Dariusz Niczyporuk
- 12) Adam Janusz Redzik
- 13) Mirosław Sadowski
- 14) Marek Marian Siwek
- 15) Ewa Leokadia Stefańska
- 16) Aleksander Stępkowski
- 17) Maria Agnieszka Szczepaniec
- 18) Krzysztof Andrzej Wiak
- 19) Jacek Widło
- 20) Grzegorz Marian Żmij.

Wszystkie powyższe wnioski o wyłączenie od orzekania motywowane są tym, że istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności osób powołanych na stanowiska sędziów w SN w tej sprawie. Brak bezstronności tych osób w ocenie składającego protest nie wynika jedynie z faktu powołania ich przez Prezydenta RP do SN w wadliwej procedurze, a mianowicie z udziałem nowej Krajowej Rady Sądownictwa niespełniającej konstytucyjnych i traktatowych standardów niezależności i bezstronności oraz pomimo istnienia zabezpieczeń wydanych przez Naczelną Radę Administracyjną wstrzymujących procedurę nominacyjną do Sądu Najwyższego,

ale także stąd, że są to osoby ewidentnie powiązane z obozem rządzącym w Polsce od 2015 roku (zostały powołane w politycznym konkursie, bez należytej weryfikacji ich merytorycznego i moralnego przygotowania) i wyrażające otwarcie swoje poglądy oraz zapatrywania na kwestie dotyczące prawidłowości powołań do Sądu Najwyższego w 2018 roku, na temat wyroku TSUE z 19 listopada 2019 roku (sprawa C-585/18, C-624/18 i C-625/18), uchwały połączonych Izb SN z 23 stycznia 2020 roku (sygn. akt BSA I-4110-1/20), a także inne kluczowe zagadnienia prawne istotne dla uznania całkowitej bezstronności i niezawisłości w niniejszej sprawie.

Wnoszę ponadto o wyznaczenie przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Cywilną SN właściwej Izby Sądu Najwyższego (ewentualnie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Karną lub Izbą Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN) właściwej Izby Sądu Najwyższego do rozpoznania sformułowanych powyżej wniosków o wyłączenie od orzekania. Wyznaczenia właściwej Izby SN do rozpoznania tych wniosków nie może dokonać Małgorzata Manowska, wybrana na stanowisko Pierwszego Prezesa SN, ponieważ po pierwsze została ona wybrana w wadliwy sposób, po nieprawidłowym wskazaniu kandydatów przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN (co skutkuje nieważnością objęcia przez nią stanowiska Pierwszego Prezesa SN), a ponadto jej status sędziego Sądu Najwyższego jest analogicznie wadliwy, jak status osób powołanych do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (*nemo iudex in causa sua*).

Uzasadnienie

Jako wyborca zostałem pozbawiony możliwości wzięcia udziału w wyborach spełniających standardy konstytucyjne oraz międzynarodowe, a także zapisane w Kodeksie i Ustawie. To samo dotyczy milionów Polaków. Wynik wyborów został wypaczony poprzez przeprowadzenie ich w sposób istotnie naruszający prawo. Przeciwno ważności wyborów lub wyborowi określonej osoby na Prezydenta Rzeczypospolitej, stosownie do art. 321 § 1 w związku z art. 82 § 1 Ustawy, może być wniesiony protest z powodu naruszenia przepisów Kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wskazuje, że „Pojęcie «przepisy dotyczące głosowania» jest bez wątpienia szersze od pojęcia «przepisów odnoszących się do przebiegu głosowania», wobec czego zakres przedmiotowego protestu nie można ograniczać jedynie do tych przepisów, które bezpośrednio określają czynności fazy głosowania.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. akt III SW 160/15). Ponadto, choć podstawa protestu wyborczego określona w art. 82 § 1 Kodeksu odnosi się jedynie do naruszeń przepisów Kodeksu, to jednak ze względu na fakt, że wybory, które odbyły się w dniu 28 czerwca i 12 lipca 2020 r., zostały zorganizowane przede wszystkim na podstawie Ustawy oraz, w zakresie nieuregulowanym w Ustawie, stosowanych odpowiednio przepisów Kodeksu, wyborcy muszą mieć możliwość zarzucenia w proteście również naruszenia przepisów Ustawy. Należy przy tej okazji podnieść, że konstytucyjność przepisów Ustawy jest wysoce wątpliwa. Zarówno sam niekonstytucyjnie (naruszenie art. 119) przeprowadzony proces legislacyjny zakończony uchwaleniem Ustawy (np. to, że była to zmiana Kodeksu, wobec której istnieją określone w Regulaminie Sejmu RP obostrzenia formalne, niezastosowane w procesie uchwalenia Ustawy – zgodnie bowiem z art. 89 tego Regulaminu „Pierwsze czytanie projektu zmian kodeksu (...) może się odbyć nie wcześniej niż czternastego dnia od doręczenia posłom druku projektu”), jak i sama konstrukcja ustrojowa wyborów prezydenckich przewidziana Ustawą, sprzeczna z wzorcem konstytucyjnym

powodują, że należy uznać wybory prezydenckie przeprowadzone w dniu 28 czerwca i 12 lipca 2020 r. za sprzeczne z Konstytucją RP i Kodeksem. Zarówno bowiem przepisy prawa wyborczego, a także sposób jego uchwalenia (jakość prawa), jak i sam proces wyborczy (jakość wyborów), muszą spełniać standardy demokratycznego państwa prawa. W tym wypadku oba standardy nie zostały spełnione.

Tę okoliczność Sąd Najwyższy powinien wziąć pod uwagę z urzędu badając na podstawie art. 129 ust. 1 Konstytucji ważność wyborów prezydenckich, stosując przy tym kontrolę konstytucyjną na podstawie art. 8 ust. 2 Konstytucji.

Wybory prezydenckie wyznaczone kalendarzem wyborczym, przewidzianym w Konstytucji (art. 128 ust. 2 w związku z art. 127 ust. 1 Konstytucji), na 10 maja br., nie odbyły się. Aż do dnia 6 sierpnia br., kiedy dobiega końca kadencja urzędującego Prezydenta RP, wszelkie czynności, zmierzające do ogłoszenia i przeprowadzenia nowych wyborów Prezydenta, nie znajdują podstawy prawnej. Także uchwalona Ustawa nie sanuje tej sytuacji. Ogłoszenie i przeprowadzenie wyborów bez postawy prawnej skutkuje ich nieważnością. Nieważny wybór Prezydenta RP będzie miał z kolei wpływ na ważność (wprost lub będzie podstawą do podważenia ważności) wszystkich podjętych przez taką osobę czynności, tak w kraju, jak i na arenie międzynarodowej.

Odnosnie zarzutów natury konstytucyjnej należy również podnieść to, że w przeprowadzonych wyborach prezydenckich i poprzedzającym je procesie wyborczym, w tym kampanii, zasadach jej finansowania czy zasadach zbierania podpisów poparcia, nie została dochowana zasada równości biernego prawa wyborczego kandydatów na Prezydenta. Tym samym wybór dokonywany finalnie w ponownym głosowaniu w dniu 12 lipca br. nie może być uznany za dokonany w warunkach zachowania standardów demokratycznego państwa prawnego przewidzianych dla wyborów.

Powołane poniżej okoliczności faktyczne dowodzą przede wszystkim wielokrotnego i rażącego naruszenia w trakcie wyborów (w szczególności w trakcie kampanii wyborczej) art. 127 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym Prezydent Rzeczypospolitej jest wybierany przez Naród w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich i w głosowaniu tajnym. Analogiczny przepis zawiera art. 287 Kodeksu. Podnoszone przeze mnie naruszenia dotyczą w szczególności zasady równości wyborów prezydenckich.

Zasada równości dotyczy zarówno czynnego jak i biernego prawa wyborczego. Trzeba ją odczytywać także „jako na równe traktowanie przez procedury wyborcze wszystkich kandydatów komitetów wyborczych oraz jako na równość szans w wyborach” [*S.J. Jaworski*, w: *K.W. Czaplicki*, Kodeks Wyborczy. Komentarz, do art. 192, uwaga 4]. Nie ulega jednak wątpliwości, że zasadę równości należy odnosić nie tylko do sposobu i samego aktu głosowania, ale do wszystkich etapów procesu wyborczego, w tym do prowadzenia i finansowania kampanii wyborczej, dostępu do mediów publicznych oraz bezstronności organów konstytucyjnych. Niezachowanie zasady równości powoduje w konsekwencji, że nie można mówić o wolnych wyborach.

Szczególną uwagę składający niniejszy protest zwraca na udział tzw. mediów publicznych (TVP, Polskie Radio oraz portale internetowe) oraz urzędników państwowych (np. premiera, czy ministrów) w kampanii wyborczej. Komunikat Misji Specjalnej Oceny Wyborów ODIHR (Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE), która obserwowała i oceniała wybory prezydenckie pod kątem zasad OBWE i międzynarodowych standardów, wydany po zakończeniu wyborów wskazuje jednoznacznie na „brak bezstronności w mediach publicznych” oraz na to, że „kampanię prowadzoną

przez nadawcę publicznego cechowała retoryka homofobiczna, ksenofobiczna i antysemicka”. Nadto komunikat misji OBWE mówi o tym, że „kampania wyborcza prowadzona przez wysokich urzędników, w tym premiera, dała obecnemu prezydentowi nienależną przewagę”. (dowód: <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/wyniki-wyborow-prezydenckich-obwe-wydale-opinie/5szztv5,79cfc278>).

Poziom zaangażowania mediów publicznych w kampanię wyborczą urzędującego Prezydenta (materiały informacyjne w wiadomościach przypominały spoty wyborcze Prezydenta, dowód: <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,143907,26066080,material-w-wiadomosciach-o-dudzie-spot-ktory-nawet-nie.html>), gigantyczna dysproporcja czasu antenowego kandydatów w II turze (na korzyść Andrzeja Dudy) oraz ewidentne faworyzowanie Prezydenta i dyskredytowanie, a wręcz szkalowanie kontrkandydata. Urzędujący Prezydent miał więc faktycznie dodatkową promocję wykraczającą poza limity określone stosowanie do 326 § 1 Kodeksu, a co za tym idzie nie została zachowana tzw. równość medialna w wyborach.

W celach dowodowych wnioskuję, aby Sąd Najwyższy zobowiązał Zarząd Telewizji Polskiej S.A. do utrwalenia i udostępnienia Sądowi wszystkich głównych wydań programu „Wiadomości” emitowanego codziennie w TVP1 i TVP INFO o godz. 19.30 w dniach od 15 maja do 10 lipca 2020 roku oraz całego materiału z debaty przed I turą z udziałem obu kandydatów, a także o dokonanie analizy porównawczej wyemitowanych informacji dotyczących kandydatów w II turze i treści debaty. Ten materiał stanowić będzie dowód skrajnie nierównego traktowania obu kandydatów przez programy mające wielomilionową widownię. Wnioskuję także o wystąpienie do Zarządu TVP S.A. o podanie informacji o średniej dziennej liczbie widzów tego programu w celu ustalenia skali wpływu przeanalizowanych materiałów na telewidzów (ich konkretną liczbę).

Ogromne zaangażowanie urzędników państwowych w kampanię Prezydenta naruszyło art. 132 § 5 Kodeksu. Sztab wyborczy Andrzeja Dudy nie protestował przeciwko tej agresywnej agitacji wyborczej na rzecz Prezydenta. Premier Mateusz Morawiecki, jak i wielu ministrów i innych urzędników jeździło po kraju rozdając samorządom tzw. czeki na wysokie kwoty. W szczególności w województwach lubelskim i podkarpackim, gdzie Prezydent finalnie uzyskał bardzo wysokie poparcie w wyborach. Czeki te nie miały żadnego pokrycia, tj. żadnej podstawy prawnej. Ich przekazywanie było związane z ewidentną, bardzo intensywną kampanią na rzecz Andrzeja Dudy. Zebrani skandujący imię premiera byli przez niego korygowani poprzez sugestie, to czeki są zasługą Andrzeja Dudy, czy też wręcz namawiani do głosowania na tego kandydata. W celach dowiedzenia powyższego wnoszę, aby Sąd Najwyższy zobowiązał Radę Ministrów do udzielenia informacji ile tych tzw. czeków i o jakiej wartości, a także w jakich konkretnie samorządach zostało rozdanych w czasie kampanii wyborczej przez premiera, członków jego gabinetu oraz innych współpracowników rządu, a także ile ogółem wizyt, których tematem byli kandydaci w wyborach, odbyli członkowie (i współpracownicy) rządu od początku rozpoczęcia kampanii wyborczej Andrzeja Dudy do dnia 11 lipca 2020 roku. Wnoszę też o zobowiązanie przez Sąd Państwowej Komisji Wyborczej do udzielenia informacji o liczbie głosów oddanych w I oraz II turze na Andrzeja Dudę w komisjach wyborczych obejmujących obszar samorządów obdarowanych powyższymi czekami lub odwiedzonych przez urzędników promujących Prezydenta.

Niedozwolone zaangażowanie państwa w agitację na rzecz Prezydenta przejawiało się także w tym, że w czasie ciszy wyborczej (w dniu 11 lipca 2020 r.) wysłana została przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa do wszystkich posiadaczy telefonów komórkowych wiadomość sms, tzw. Alert RCB, o treści: "II tura wyborów prezydenckich w niedzielę 12.07. Osoby 60+, kobiety w ciąży oraz osoby

niepełnosprawne będą mogły głosować w komisjach wyborczych bez kolejki" (dowód: <https://www.rmfm24.pl/raporty/raport-koronawirus-z-chin/polska/news-nietypowy-alert-rcb-dotyczy-wyborow-prezydenckich,nld,4605386>). Miało to zmobilizować do głosowania na Andrzeja Dudę grup wyborców, które jak wynika ze statystyk wyborczych, sprzyjały urzędującemu Prezydentowi.

Czas trwania kampanii wyborczej był dla obu kandydatów różny, co wynikało z nieprzeprowadzenia wyborów w dniu 10 maja br. i wprowadzenia niekonstytucyjnych regulacji Ustawy odnośnie organizacji wyborów w dniu 29 czerwca br. Jest to fakt notoryjny, który nie wymaga dowodzenia (art. 228 k.p.c.). Bez porównania dłuższa kampania urzędującego Prezydenta mogła znacząco wpłynąć na dużo korzystniejszy dla Andrzeja Dudy wynik wyborów. To także naruszenie Konstytucji i Ustawy (w związku z Kodeksem), które powoduje wpływ na wynik głosowania.

Wszystkie wskazane naruszenia prawa powodują ogromny wpływ na wynik wyborów prezydenckich, przez co należy uznać, że nie zostały one przeprowadzone uczciwie, naruszając standardy demokratycznego państwa prawnego zapisane w Konstytucji, a także w umowach międzynarodowych, w szczególności w Traktacie o UE i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Tym samym wybory przeprowadzone w dniu 12 lipca 2020 roku powinny być przez Sąd Najwyższy uznane za nieważne.

Odnośnie wniosku o wyłączenie od orzekania w sprawie niniejszego protestu to należy podkreślić, że w uchwale połączonych Izb SN z dnia 23 stycznia 2020 roku (sygn. akt BSA I-4110-1/20) podniesione zostało, że sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3). Wszystkie osoby zasiadające w Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN zostały powołane na urząd sędziego SN właśnie w taki sposób. Ponadto ich wypowiedzi, oświadczenia publiczne i czynności faktyczne świadczą o wyjątkowym braku bezstronności w niniejszej sprawie.

Ponadto należy w tym kontekście podnieść niezwykle doniosły argument prawny, a mianowicie to, że przed Trybunałem Sprawiedliwości UE toczy się kilka spraw w procedurze prejudycjalnej, dotyczących statusu Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jak i samych osób powołanych do niej przez Prezydenta RP, w tym sprawa o sygn. C-487/19, w której wyznaczona została już na 22 września 2020 roku rozprawa przez Wielką Izbę TSUE. W sprawach tych TSUE odpowie na wątpliwości sądów sformułowane w odesłaniach prejudycjalnych, odnośnie tego czy Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest sądem w rozumieniu standardów prawa unijnego, a także czy osoby do niej powołane są sędziami wedle tych kryteriów. Ponieważ orzeczenia TSUE (odpowiedzi na pytania) są wydawane według stanu na dzień zadania pytań, to w razie odpowiedzi negatywnej (podzielającej zastrzeżenia sądów odsyłających) mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której protest wyborczy byłby rozpoznawany przez skład orzekający z udziałem osób niebędących sędziami i takie orzeczenie byłoby z mocy prawa nieważne.

Nie można w żadnym razie dopuścić do sytuacji, w której o protestach wyborczych i w konsekwencji o ważności wyborów prezydenckich orzekałby organ nieposiadający statusu sądu i osoby nieposiadające statusu sędziów. Kierując się odpowiedzialnością za stabilność władzy państwowej (w tym wypadku prawidłowości kontroli wyboru Prezydenta RP) i bezpieczeństwo prawne Rzeczypospolitej Polskiej, niniejszy protest wyborczy winien być rozpoznany przez niezależny i bezstronny sąd oraz niezawisłych sędziów. Taki walor posiada bez wątpienia Izba Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych SN oraz zasiadający w niej sędziowie, która to Izba SN była właściwa do rozpoznawania protestów wyborczych przed wejściem w życie ustawy z 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym. Ta Izba powinna jako właściwa rozpoznawać protest stosownie do zasady pierwszeństwa prawa UE, która nakazuje pominięcie ustawy krajowej sprzecznej z unijnym porządkiem prawnym.

Podpis

Załączniki:

1. Dowody:

Wydruki ze stron internetowych:

<https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,143907,26066080,material-w-wiadomosciach-o-dudzie-spot-ktory-nawet-nie.html>

<https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/wyniki-wyborow-prezydenckich-obwe-wydala-opinie/5szztv5,79cfc278>

<https://www.rmfm24.pl/raporty/raport-koronawirus-z-chin/polska/news-nietypowy-alert-rcb-dotyczy-wyborow-prezydenckich,nId,4605386>

ewentualnie inne

- 2. (dla wyborców z zagranicy) Zawiadomienie o ustanowieniu swojego pełnomocnika zamieszkałego w kraju.**